



Sygn. akt SNO 48/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2015 r.

sprawy **A. S.**,

sędziego Sądu Rejonowego,

w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 lutego 2015 r.

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę A. S. przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu.

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego wystąpił 31 grudnia 2014 r. z wnioskiem o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego A. S., który został obwiniony o to, że jako sędzia Sądu Rejonowego, w okresie od listopada 2013 r. do 13 czerwca 2014 r. w sposób oczywisty i rażący naruszył przepisy prawa, tj. art. 423 § 1 k.p.k., przez przekroczenie terminu

ustawowego do sporządzenia uzasadnień i niewystąpienie z wnioskiem o przedłużenie tego terminu w sześciu wymienionych we wniosku sprawach, doprowadzając do przewlekłości postępowań międzyinstancyjnych w tych sprawach, tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. 2013 poz. 427 ze zm.).

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uznanie obwinionego za winnego zarzucanego przewinienia służbowego i wymierzenie mu kary w postaci upomnienia

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2015 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego za winnego tego, że w okresie od listopada 2013 do 13 czerwca 2014 w sposób oczywisty i rażący naruszył przepisy prawa, tj. art. 423 § 1 k.p.k., przez przekroczenie terminu ustawowego do sporządzenia uzasadnień i niewystąpienie z wnioskiem o przedłużenie tego terminu w sprawach [...] (o 98 dni) i [...] (o 191 dni), doprowadzając tym samym do przewlekłości toczących się postępowań międzyinstancyjnych w wymienionych sprawach, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. i przyjmując, że stanowi ono wypadek mniejszej wagi na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia mu kary (pkt I); kosztami postępowania dyscyplinarnego Sąd obciążył Skarb Państwa (pkt II).

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że A. S. jest sędzią Sądu Rejonowego, gdzie orzeka w wydziale karnym. W 2013 r. sporządził łącznie 41 uzasadnień, a w 2014 r. 71 uzasadnień. Przekroczenie terminu sporządzenia uzasadnień wystąpiło tylko w sprawach objętych wnioskiem dyscyplinarnym. W 2014 r. inni sędziowie z Wydziału Karnego sporządzili od 27 do 28 uzasadnień, a jedynie przewodnicząca Wydziału około 40. Obwiniony w pierwszym półroczu 2014 r. miał przeciętnie wyznaczone trzy sesje tygodniowo. Od lutego 2015 roku zaaprobował propozycję przejścia do Sądu Rejonowego do Wydziału Cywilnego, z obowiązkiem kończenia spraw ze swojego referatu w Wydziale Karnym. W okresie objętym wnioskiem dyscyplinarnym nie przebywał na zwolnieniach lekarskich, korzystał z 6 dni urlopu oraz był na delegacjach przez 13 dni. W okresie od listopada 2013 r. do 13 czerwca 2014 r. sędzia A. S. dopuścił się nieterminowego sporządzenia uzasadnień w sześciu sprawach, a przekroczenie terminu ustawowego do ich sporządzenia

wyniosło w sprawach: [...] - 57 dni, [...] - 30 dni, [...] - 98 dni, [...] - 50 dni, [...] - 21 dni, [...] - 191 dni. Obwiniony przyznał się do popełnienia przewinienia służbowego w postaci opisanej we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Nie kwestionował faktu przekraczania przez niego terminów do sporządzania uzasadnień w sprawach, które zostały wyszczególnione we wniosku. Wyjaśnił, że nie występował z wnioskiem o przedłużenie terminów do sporządzenia uzasadnień w tych sprawach, chociaż wnioski takie byłyby zasadne. Przyznał, że było to zaniedbanie z jego strony. Oświadczył też, że obiektywnie wystąpiły sytuacje przewlekłości postępowania międzyinstancyjnego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił również, że sędzia A. S. był wielokrotnie upominany przez prezesa Sądu Rejonowego i przewodniczącego Wydziału. Ponadto zarządzeniem prezesa Sądu Rejonowego z 28 stycznia 2013 r. sędziowie byli zobowiązani do występowania w sprawach zawiłych o przedłużenie terminu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, obwiniony niewątpliwie przekroczył terminy do sporządzenia uzasadnień w 6 sprawach, czym naruszył art. 423 § 1 k.p.k. Sąd zaznaczył, że zgodnie z art. 107 § 1 u.s.p., odpowiedzialność dyscyplinarną za przewinienia służbowe rodzą tylko naruszenia prawa, które są jednocześnie „oczywiste” i „rażące”. W niniejszej sprawie naruszenie prawa niewątpliwie było oczywiste. Obwiniony sporządził uzasadnienia z przekroczeniem określonego w powołanym przepisie terminu. Jednakże ze względu na wielkość przekroczenia nie we wszystkich tych sprawach miało ono charakter rażący. Rażące przekroczenie, w sensie narażenia w realny sposób interesu wymiaru sprawiedliwości i uczestników postępowania, wystąpiło w sprawie [...] (o 98 dni) oraz w sprawie [...] (o 191 dni). Biorąc pod uwagę, że tylko w tych dwóch sprawach obwiniony obraził w sposób oczywisty i rażący art. 423 § 1 k.p.k. oraz, że postawa obwinionego wskazuje, że zostaną osiągnięte cele postępowania (wyraził on bowiem skruchę z powodu zaistniałej sytuacji, między innymi oświadczył, że wymiar kary pozostawia uznaniu Sądu, wskazał też, że postępowanie dyscyplinarne stanowiło dla niego przeżycie i dołoży wszelkich starań, aby sytuacja taka się nie powtarzała) Sąd Dyscyplinarny uznał przypisany obwinionemu czyn za przewinienie mniejszej wagi i stosownie do art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego –

Sądu Dyscyplinarnego, postępowanie dyscyplinarne odniosło pożądany skutek, ma wystarczające znaczenie prewencyjne i skutecznie zapobiegnie popełnieniu przez obwinionego w przyszłości deliktu dyscyplinarnego.

W odwołaniu Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść obwinionego.

Odwołujący się zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia tj.

I. art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., polegającą na:

- dopuszczeniu się sprzeczności między treścią wyroku a jego uzasadnieniem, przez to że, z wyroku wynika, że dopuścił się deliktu dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., przez oczywiste i rażące naruszenie art. 423 § 1 k.p.k. w sprawach [...] (o 98 dni) i [...] (o 191 dni), podczas gdy w uzasadnieniu przyjęto, że takiego deliktu obwiniony dopuścił się w każdym z sześciu zarzuconych mu przypadków sporządzenia uzasadnienia z naruszeniem terminu;

II. art. 7 i art. 410 k.p.k. polegającą na:

- niepełnej i dowolnej ocenie dowodów z dokumentów dotyczących spraw, w których doszło do nieterminowego sporządzenia uzasadnienia przez obwinionego, a szczególnie stopnia ich skomplikowania i trudności przy sporządzaniu uzasadnienia, co miało wpływ na treść wyroku wobec nieustalenia, że sprawy te nie były trudne i skomplikowane, a sporządzenie uzasadnień nie wymagało nakładu pracy większego, niż w innych wypadkach;

- błędzie w ustaleniach faktycznych polegającym na nieuwzględnieniu, że uchybienie terminowi do sporządzenia uzasadnienia w każdym wypadku godziło w interesy stron postępowania, a także wywołało negatywne skutki z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości. Skutkiem tego błędu było przyjęcie, że przekroczenie terminu do sporządzenia uzasadnienia w sprawach: [...] (o 57 dni), [...] (o 30 dni), [...] (o 50 dni), [...] (o 21 dni) nie było rażącym naruszeniem prawa;

III. art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., polegającą na błędzie w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na przyjęciu, że przypisane obwinionemu przewinienie służbowe w

sprawach [...] (przekroczenie terminu o 98 dni) i [...] (przekroczenie terminu o 191 dni), jest przewinieniem mniejszej wagi. Błąd ten wyniknął z nieuwzględnienia w ocenie stopnia szkodliwości czynu i stopnia zawinienia i nadmiernego wyeksponowania okoliczności leżących poza czynem, w tym postawy obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego, wyrażonej skruchy i przeżywania toczącego się postępowania. Tymczasem, prawidłowa ocena wielkości przekroczenia terminu do sporządzenia uzasadnienia, stopnia przewlekłości postępowań, naruszenie praw strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, a przez to prawa do sądu i godzenie tym samym w dobro wymiaru sprawiedliwości sprzeciwia się takiemu ustaleniu.

Z powyższych względów odwołujący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu - Sądowi Dyscyplinarnemu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W odwołaniu zakwestionowano dwie podstawowe przesłanki zaskarżonego wyroku, tj., po pierwsze, że w sprawach: [...], [...], [...], [...] nie wystąpiło rażące naruszenie przez obwinionego art. 423 § 1 k.p.k. i, po drugie, że w sprawach [...] i [...] wystąpiło przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi.

Zdaniem Sądu Najwyższego Sądu Dyscyplinarnego, stanowisko to okazało się trafne, bowiem, w świetle przyjętych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustaleń faktycznych, nie było podstaw do wskazanych wyżej wniosków.

Odnosnie do pierwszej z wymienionych kwestii należy na wstępie wskazać, że zgodnie z utrwaloną wykładnią art. 107 § 1 u.s.p., obraza przepisów prawa stanowi podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, jeśli jest jednocześnie rażąca i oczywista. Wobec tego, że w niniejszej sprawie jest niesporne, że przewinienia obwinionego były oczywiste, rozważenia wymaga prawidłowość uznania przez Sąd pierwszej instancji, że we wskazanych wyżej sprawach [...], [...], [...] i [...] przewinienia te nie były rażące. W celu wyjaśnienia tej wątpliwości należy przypomnieć, że określenie „rażąca obraza” odnosi się do skutków obrazy przepisów prawa. Oczywista obraza musi więc jednocześnie narażać na szwank prawa i istotne interesy stron bądź innych osób lub powodować szkodę lub

zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu. Skutki te powinny być oceniane na tle konkretnych okoliczności sprawy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia: 27 czerwca 2002 r., SNO 18/02; 20 marca 2014 r., SNO 4/14). Na przykład Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał za drastyczny skutek nieterminowego sporządzenia uzasadnienia sytuację, gdy strona jest tymczasowo aresztowana (wyrok z dnia 28 kwietnia 2009 r., SNO 28/09). Z kolei w sytuacji, gdy naruszenie terminu sporządzenia uzasadnienia dotyczyło wyroku uniewinniającego, zgodnie z wnioskami obu stron (w tym oskarżyciela publicznego), Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny podzielił pogląd sądu pierwszej instancji o braku podstaw do uznania rażącego charakteru przewinienia (wyrok z dnia 25 stycznia 2011 r., SNO 55/10). W orzecznictwie wskazuje się też, że aby mówić o rażącej obrazie przepisów prawa procesowego dotyczącej terminów do sporządzenia uzasadnień, opóźnienie powinno być znaczące, jakkolwiek nie można przyjmować żadnej sztywnej granicy takiego opóźnienia. Należy bowiem brać pod uwagę zawsze okoliczności konkretnej sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 71/03), a ocena obejmuje także skutki konkretnego opóźnienia (wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 kwietnia 2010 r., SNO 14/10). Dokonana przez Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ocena rażącego charakteru przewinienia obwinionego w wymienionych wyżej sprawach nie spełnia opisanych wymagań. Sąd, uznając, że w wymienionych wypadkach nie wystąpiła rażąca obraza art. 423 § 1 k.p.k., poprzestał na stwierdzeniu, że do takiego wniosku prowadzi wielkość przekroczenia. Sąd nie dokonał żadnych ustaleń dotyczących skutków przekroczenia terminów dla stron postępowania, innych osób, dobra wymiaru sprawiedliwości czy sądu w poszczególnych sprawach.

Co do drugiej kwestii, dotyczącej uznania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że w sprawach [...] i [...]

wystąpiło przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, należy przypomnieć, że zgodnie z dominującym poglądem orzecznictwa, podstawę oceny przypadku mniejszej wagi, w rozumieniu art. 109 § 5 u.s.p., stanowią wyłącznie przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu. Bez wpływu natomiast na zakwalifikowanie

przewinienia dyscyplinarnego, jako wypadku mniejszej wagi pozostają takie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jak dotychczasowy przebieg służby obwinionego sędziego, jego osobowość, opinie o nim, czy zachowanie przed lub po popełnieniu czynu, a także inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, lecz leżące poza czynem (wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia: 18 września 2002 r., SNO 24/02; 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03; 26 kwietnia 2005 r., SNO 17/05; 9 marca 2006 r., SNO 4/06; 21 czerwca 2007 r., SNO 35/07; 8 października 2008 r. SNO 75/08; 22 stycznia 2010 r., SNO 97/09; 7 września 2010 r., SNO 32/10, 8 lutego 2011 r., SNO 1/11, 15 czerwca 2011 r., SNO 23/11; 28 lutego 2014 r., SNO 1/14). O przewinieniu dyscyplinarnym mniejszej wagi można mówić w razie przewagi elementów łagodzących o charakterze przedmiotowo–podmiotowym, w szczególności niewielkiej szkodliwości zachowania dla służby sędziowskiej oraz niewielkiego stopnia zawinienia (wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 8 lutego 2011 r., SNO 1/11). Okolicznościami, które należy uwzględnić przy ustalaniu, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi są też np.: motywacja sędziego, niewielka liczba spraw, których zaniedbanie dotyczy, współdziałanie organów sądu w powstaniu sytuacji, która wywołała naruszenie prawa (por. wyroki Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia: 14 kwietnia 2011 r., SNO 14/11; 12 września 2008 r., SNO 73/08). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznając, że w wymienionych sprawach wystąpiło przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi wyjaśnił, że rażące przewinienie wystąpiło tylko w dwóch sprawach, prowadzone przeciwko obwinionemu postępowanie dyscyplinarne odniosło pożądany skutek i ma wystarczające znaczenie prewencyjne, a nadto w ocenie Sądu skutecznie zapobiegnie popełnieniu przez niego w przyszłości deliktu dyscyplinarnego. W szczególności obwiniony wyraził skruchę, oświadczył, że wymiar kary pozostawia uznaniu Sądu, wskazał że dołoży wszelkich starań, aby sytuacja taka się nie powtarzała. Należy zauważyć, że z powołanych przez Sąd okoliczności jedynie wskazanie na to, że przewinienie wystąpiło tylko w dwóch sprawach, odnosi się do znamion podmiotowo-przedmiotowych czynu, przy czym, jak wyżej wskazano, jest ono w obecnym stanie sprawy nieprawidłowe. Pozostałe okoliczności wymienione przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny pozostają poza czynem. W

szczegółności Sąd nie rozważył, co trafnie podniesiono w odwołaniu, stopnia skomplikowania spraw, w których obwiniony dopuścił się przewinienia, wyrażającego się liczbą tomów akt, liczbą oskarżonych, rodzajem postawionego zarzutu, liczbą stron sporządzonego w każdej z nich uzasadnienia, stopnia szkodliwości czynu, stopnia zawinienia i motywacji obwinionego. Trafnie też podnosi odwołujący się, że Sąd nie odniósł się do kwestii upominania obwinionego przez prezesa Sądu i przewodniczącego wydziału. Sąd nie wyjaśnił też kwestii sporządzania przez obwinionego w okresie objętym wnioskiem znacznie większej liczby uzasadnień niż pozostali sędziowie wydziału.

Nieuzasadniony okazał się natomiast zarzut sprzeczności treści zaskarżonego wyroku z jego uzasadnieniem. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wprawdzie stwierdził najpierw ogólnie, że „ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że obwiniony swoim działaniem wyczerpał znamiona określonego w art. 107 § 1 u.s.p. deliktu dyscyplinarnego w postaci przewinienia służbowego, przez oczywiste i rażące naruszenie przepisu art. 423 § 1 k.p.k.”, ale potem wyraźnie zrelatywizował to stwierdzenie do dwóch wypadków przekroczenia terminu do sporządzenia uzasadnień w sprawach [...] i [...].

Wobec powyższego należało zaskarżony wyrok uchylić, ponieważ Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie dokonał wystarczających ustaleń faktycznych w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy, a z przedstawionych w uzasadnieniu wyroku ustaleń wyprowadził nieuprawnione wnioski. Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku.